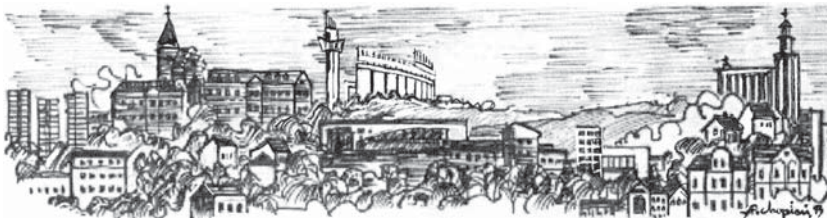

Pismo Rady Dzielnicy IX
Łagiewniki-Borek Fałęcki

Wrzesień 2012

egzemplarz bezpłatny
ISSN 1642-3208

Ulica Obozowa jeszcze nie nowa, ale przejezdna
STRONA 2

Zielone wędrówki mrówki w Borku Fałęckim
STRONA 2

Dzień Bezpłatnych Diagnoz Logopedycznych
STRONA 3

Rozmowa miesiąca o limerykach i nie tylko z Panem Jerzym Faliszkiem
STRONA 4-5

Jesienne propozycje ośrodków kultury
STRONA 6

fot. Anna Sulencka

www.dzielnica9.krakow.pl

RADNI DZIELNICY IX W SPRAWIE...

„Zielone wędrówki" mrówki w Borku Fałęckim

Mrówka pracowała w pocie czoła całe upalne lato.
Zbudowała solidny dom i zebrała zapasy na srogą zimę.
„Głupia mrówka" – myślał konik polny, który okres kanikuły
spędził na tańcach i licznych spotkaniach z przyjaciółmi.
Kiedy nadeszły chłody, mrówka schowała się w domu
i skosztowała zapasów. Konik polny umarł z głodu i zimna.

Konik polny i mrówka, wersja współczesna, autor nieznany

Zbliża się szybkimi krokami zima, czas jeszcze raz odwiedzić konika polnego, poznanego w poprzednim numerze Pisma – tym razem w jesiennym krajobrazie, na terenie uroczyska leśnego w Borku Fałęckim.

W roku 2007 Rada Miasta Krakowa – tylko pięciu radnych miało odmienne zdanie – podjęła uchwałę o ustanowieniu **użytku ekologicznego* pod nazwą „Rozlewisko Potoku Rzewnego"** na terenie naszej dzielnicy. Podjęta decyzja świadczy o odpowiedzialności Rady i dbałości o przyszłość terenów miasta, które powinny być ekologicznie chronione. Obszar znajduje się po południowo-wschodniej stronie cmentarza parafialnego w Borku Fałęckim przy ul. Zawiłej i ma powierzchnię ok. 2,77 ha.

Miejsce to ma nie tylko wyjątkowe walory przyrodnicze – jest siedliskiem chronionych gatunków zwierząt zamieszkujących mokradła i trzciny, np. ptaków: dudka, pliszki, myszołowa, krogulca, puszczyka i sowy oraz licznych gatunków owadów i pajęczaków, m.in. modraszka, trzmiela, żaglicy i tygrzyka – ale jest także pełne tajemniczego uroku, zwłaszcza jesienią, gdy mniej ulistnione drzewa odsłaniają jego „głębsze" tajemnice.

Zapraszamy na spacer dzikimi ścieżkami, które przecinają mokradła rozlewiska potoku, by przekonać się, że racjonalna postawa mrówki, dbającej o przyszłość, może konkurować z lekkomyślnością konika polnego. RG

* ***Użytek ekologiczny*** *to jedna z form ochrony przyrody. Użytkami ekologicznymi są zasługujące na ochronę pozostałości ekosystemów, mających znaczenie dla zachowania różnorodności biologicznej.*

fot. Renata Grotowska

RADNI DZIELNICY IX W SPRAWIE...

Ulica Obozowa jeszcze nie nowa, ale przejezdna...

Pomyślnie zakończyły się liczne i częste interwencje mieszkańców naszej dzielnicy, użytkowników ul. Obozowej w wersji technicznej.

Ulica ta, chociaż istnieje projekt jej przebudowy, a właściwie budowy, od lat stanowi poważne utrudnienie komunikacyjne. Dojazd od strony ul. Żywieckiej do powstających nowych, wielorodzinnych budynków przy ul. Obozowej nie spełnia żadnych standardów. Mamy w końcu do czynienia tylko z drogą techniczną.

W miesiącach letnich za sprawą działań ZIKiT stan nawierzchni uległ znacznej poprawie.

Położono górną warstwę na 10-centymetrowej podbudowie, następnie dwukrotnie skropiono ją emulsją asfaltową z grysem. Późnym latem, powtórnie dokonano doraźnej naprawy. Wartość wykonanych prac ZIKiT ocenia na kwotę ok. 40 000 złotych. Tylko na jednym odcinku pozostawione zostały płyty drogowe, których stan nie jest najlepszy, ale dwie z nich zostaną wymienione.

Odcinek ten stanowi duże przewężenie na trasie, trzeba zatem znacznie zwolnić i wykazać trochę cierpliwości.

Przedstawiciel ZIKiT wyjaśnia, że przy zachowaniu ograniczenia prędkości i przeznaczeniu ulicy tylko dla ruchu osiedlowego stan nawierzchni po wiosenno-letnich naprawach można utrzymać w przejezdności do czasu budowy ulicy 8 Pułku Ułanów (taką nazwę ma nosić ul. Obozowa na tym odcinku). RG

fot. Renata Grotowska

U progu zimy apelujemy o pomoc Państwu Piechom!

Rada Dzielnicy IX ponownie apeluje do ludzi dobrej woli o pomoc dla rodziny Piechów mieszkającej w Dzielnicy IX przy ul. Falowej 5.

Państwo Piechowie – pani Beata Piech z dziećmi: 22-letnim Łukaszem i 17-letnią Karoliną prowadzą wspólne gospodarstwo w domu jednorodzinnym, przebudowanym z pomieszczenia gospodarczego.
Pani Beata ma orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, córka nie mówi, wymaga całodobowej opieki, syn jest pod opieką poradni psychiatrycznej. W lutym tego roku zmarł nagle ojciec rodziny.

W obecnej sytuacji, z perspektywą ogrzania budynku w okresie zimowym, rodzina Piechów potrzebuje pomocy.
Pani Beacie Piech można pomóc wpłacając pieniądze na konto Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie, ul. Józefińska 14, Bank PeKaO SA, 511240 4722 1111 0000 4851 6220, z dopiskiem „dla rodziny pani Beaty".
Osoby, które w sposób rzeczowy mogą pomóc rodzinie Piechów, proszone są o kontakt z pracownikami MOPS, pod którego opieką znajduje się rodzina Piechów: Małgorzatą Wójtowicz lub Rafałem Basistą – nr telefonu: 12 257 00 07.

Z PRAC RADY DZIELNICY IX

Sprawozdanie z sesji

W dniu 24 września odbyła się XXXV sesja Rady Dzielnicy IX. Radni dyskutowali i głosowali nad 11 uchwałami przygotowanymi przez Zarząd Rady Dzielnicy IX, Komisję Infrastruktury i Budownictwa oraz Komisję Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa.

W związku z Zarządzeniem Nr 2504/2012 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 11.09.2012 r. Rada dokonała korekty listy zadań powierzonych na rok 2013 w zakresie lokalnych wydarzeń kulturalnych. Zrezygnowano z zadania „Interdyscyplinarny konkurs dla młodzieży *Patron mojej szkoły*" na kwotę 2 000 zł oraz zmniejszono środki na zadaniu „Festiwal talentów dla szkół z terenu dzielnicy w ramach XIX Dni Dzielnicy IX" o kwotę 1 150 zł.

Wnioskowano także do Prezydenta Miasta Krakowa o wprowadzenie do Wieloletniej Prognozy Finansowej oraz Wieloletniego Planu Inwestycyjnego zadania inwestycyjnego pn. *Przebudowa ul. Niecałej – sięgacz z ul. Nowogródzkiej*. To zadanie ma celu zapewnienie dojazdu do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Niecałej 8 oraz zwiększenie ilości miejsc parkingowych. Realizacja przewidziana jest na lata 2013-2014, w sumie na kwotę 80 000 zł.

Rada Dzielnicy IX opiniowała dwa ustalenia WZ dla inwestycji przy ul. Fredry. Obie opinie są negatywne. W uzasadnieniu zwrócono uwagę na niekorzystne rozwiązania szczegółowe: budynki są zbyt wysokie w stosunku do sąsiedniej zabudowy, brakuje odpowiedniej ilości miejsc garażowych i postojowych dla mieszkańców tak dużych inwestycji. Brakuje także miejsc postojowych dla pracowników i klientów lokali użytkowych, co doprowadzi do parkowania na wąskich chodnikach, a w konsekwencji ograniczenia dwukierunkowego przejazdu na ul. Fredry i płynności ruchu oraz zablokowania parkującymi samochodami wąskich uliczek sąsiednich. Nie przewidziano odprowadzenia komunikacji drogowej poza ulicę Fredry w kierunku Centrum Handlowego Bonarka, o co Rada Dzielnicy IX od wielu lat postuluje przy tego typu inwestycjach w okolicach ul. Fredry. Kolejny raz radni zwrócili uwagę na konieczność egzekwowania przez ZIKiT od inwestora prywatnego partycypacji w ustawowych obowiązkach w zakresie tworzenia infrastruktury komunikacyjnej z dostępem do drogi publicznej w ramach umowy infrastrukturalnej.

Pozytywnie zaopiniowano zbycie działek nr 1/3, 1/7, 1/8 położonych w obr. 46 j.e. Podgórze, celem poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej oznaczonej nr działek 1/10, 13/5 i 14/4.

Również pozytywnie zaopiniowano ponowne zawarcie umowy najmu lokalu socjalnego, położonego przy ul. Do Wilgi 11, na następny okres.

Radni uchwalili projekt planu finansowego Rady Dzielnicy IX Łagiewniki-Borek Fałęcki na rok 2013.

Poparte zostały: projekt uchwały RMK w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek krakowskich w roku 2013 oraz Zarządzenie Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie trybu uzgadniania czasu pracy krakowskich aptek ogólnodostępnych w 2013 r. AS

RADNI DZIELNICY IX W SPRAWIE...

Posprzątajmy naszą dzielnicę...

Wielu mieszkańców Borku Fałęckiego, wysiadających na przystanku tramwajowym „Solvay", korzysta z przejścia między blokami osiedla, w kierunku parku. Już drugi miesiąc mijają na swej drodze kontener na śmieci. Skąd znalazł się w tym miejscu?

Bezpański kontener długi czas leżał przewrócony, teraz stanął na nogach, ale nadal nie pełni swojej funkcji. Wokół pojemnika – śmieci, które otaczają także sąsiednie drzewo, rosnące tuż przy murze stacji trafo. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego śmieci nie trafiają do pustego pojemnika?

Teren, o którym piszę, od dawna powinien być uporządkowany.

Rada Dzielnicy IX w stosownych pismach wnioskowała o remont budynku stacji trafo i wycięcie drzewa, które nachyla się nad jej dachem. Niestety, drzewo nie może być wycięte, a zaniedbany budynek musi czekać w kolejce na remont, z powodu braku funduszy. RG

INFORMACJE, OGŁOSZENIA

Dzień Bezpłatnych Diagnoz Logopedycznych

9 listopada w Centrum Sztuki Współczesnej Solvay przy ul. Zakopiańskiej 62 odbędzie się Dzień Bezpłatnych Diagnoz Logopedycznych inaugurujący działalność Pracowni Logopedycznej Małopolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Logopedycznego.

Jest to ogromna szansa dla mieszkańców południowej części Krakowa, którzy potrzebują porady logopedycznej, ponieważ **oferta Pracowni jest bezpłatna**. Najwyższej klasy specjaliści będą udzielali konsultacji nieodpłatnie. Zapraszamy na spotkanie 9 listopada w godzinach od 17.00 do 20.00. **Wszyscy, którzy się zgłoszą, zostaną przyjęci**.

W ramach Pracowni powołane zostały sekcje zajmujące się wszechstronnym kształceniem językowym dzieci oraz osób dorosłych: ***Klub Rozwoju Małego Dziecka*** to propozycja wspomagania rozwoju dzieci zdrowych w wieku od 1 do 5 lat; ***Klub Wspomagania Rozwoju Mowy*** to oferta przeznaczona dla dzieci z zaburzeniami rozwojowymi; ***Klub Bilingua*** to projekt wspomagający rozwój językowy i poznawczy dzieci dwujęzycznych oraz konsultacje dla rodzin dwujęzycznych; ***Klub Komunikacji Międzykulturowej*** to miejsce powstałe z myślą o przebywających w Polsce obcokrajowcach; ***Klub Biofeedback*** to sekcja powołana do wewnętrznych diagnoz Pracowni; ***Grupa Wsparcia dla Rodzin Dzieci z Zaburzeniami Rozwojowymi*** to inicjatywa mająca na celu pomoc rodzinom dzieci dotkniętych zaburzeniami komunikacji językowej oraz ***Afa-Klub*** to miejsce spotkań osób dorosłych z afazją.

W działalność Pracowni zaangażowali się specjaliści związani ze środowiskiem naukowym Katedry Logopedii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Szczegółowych informacji dotyczących terminów spotkań oraz sposobu umawiania się na konsultacje zasięgnąć można za pośrednictwem poczty mailowej pod adresem: **biuro.solvay@gmail.com** oraz na stronie internetowej **www.solvay.krakow.pl**.

Jesienna rozmowa o limerykach i nie tylko

Zapraszam Państwa na rozmowę z Panem Jerzym Faliszkiem, miłośnikiem poezji satyrycznej, od kilkudziesięciu lat związanym z naszą dzielnicą.

Renata Grotowska: *Jak się Pan czuje na emeryturze?*

Jerzy Faliszek: Nie grozi mi demencja starcza,
Lecz często czasu mi nie starcza!
Jestem silny jak atleta,
Kiedy trzeba stłuc... kotleta!

RG: *Omlet panu nie wystarcza?*

JF: O! Wysmażyliśmy wspólnie limeryk!

RG: *Widzę, że nasza rozmowa szybko się nie zakończy…*

JF: Trudno zatrzymać Pegaza, wszak to koń skrzydlaty!

RG: *Od 35 lat mieszkańcem naszej dzielnicy, a konkretnie Borku Fałęckiego.*

JF: Tu wychowały się i weszły w dorosłość moje dwie zamężne córki, które obdarzyły mnie czwórką wnucząt. Były uczennicami Szkoły Podstawowej Nr 49, gdzie obecnie funkcjonuje Gimnazjum Nr 24 przy ul. Montwiłła-Mireckiego. Mój związek z Borkiem Fałęckim umocnił się jeszcze poprzez bezpośredni udział w opracowaniu projektu koncepcji kanalizacji borkowskich ulic. Pracowałem bowiem aż do przejścia na emeryturę w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego w Krakowie (BPBK), które od 1994 roku nosi nazwę BIPROKOM-KRAKÓW SA. Na projektowaniu spędziłem ponad 38 lat. Dzięki projektantom w białych kitlach (1 maja mylono nas z lekarzami!) z BPBK mamy ujęcie wody z Raby dla Krakowa, szybki tramwaj na Kurdwanów, szpital w Nowym Targu i wiele, wiele różnych inwestycji komunalnych w Małopolsce (i nie tylko) ze szkołami, drogami i ulicami włącznie.

RG: *Proszę opowiedzieć młodym czytelnikom naszego pisma, jak zmieniał się Borek Fałęcki wraz z upływem lat.*

J.F: Na przestrzeni 35 lat Borek Fałęcki zmienił się nie do poznania. Kiedy w 1977 roku przenosiłem się z krakowskiego Kazimierza do „uwitego gniazdka", działały jeszcze Krakowskie Zakłady Sodowe „Solvay", których wysoki, potężny komin górował nad okolicą. Przez ulicę Zakopiańską w poprzek przejeżdżała kolejka wąskotorowa dowożąca z Zakrzówka, gdzie obecnie jest zalew, kamień wapienny do produkcji sody.

W tamtych latach większość ulic Borku Fałęckiego nie posiadała chodników a te, które istniały, były bardzo zniszczone zębem czasu. Na środku Rynku Fałęckiego było orne pole! Utkwiły mi w pamięci rosnące tam kwitnące ziemniaki. Pamiętam, że obecny pawilon handlowy przywieziony był w elementach z ówczesnej Niemieckiej

fot. ze zbiorów Jerzego Faliszka

Republiki Demokratycznej. Parę lat czekały one na montaż, leżąc i rdzewiejąc na obrzeżu parku naprzeciwko przychodni zdrowia przy ul. Niemcewicza. Park oczywiście nie był oświetlony i strach było iść wieczorem w ciemnościach do domu. Były to czasy PRL-u. Ul. Montwiłła-Mireckiego nosiła wtedy nazwę Lewińskiego, działacza PPR, a ul. Nowogródzka była ul. Buczka – działacza KPP. Warto dodać, że w czasach, kiedy Podgórze było odrębnym od Krakowa miastem, czyli 97 lat temu – ul. Kościuszkowców nazywała się ul. Potockiego, a ul. Okrzei, przy której mieszkam – była ul. Szewską i nie miała połączenia z obecną ul. Gajową. Osiedlając się przy ulicy Okrzei, w ciągu tych minionych 35 lat doczekałem się jej przeobrażenia z drogi wysypywanej żużlem (!) z KZS „Solvay" w ulicę skanalizowaną, z asfaltem i chodnikami. Zbudowano tunel pod ul. Zakopiańską dla kolejki wąskotorowej (obecnie zasypany) oraz znacznie obniżono jezdnię Góry Borkowskiej, co ucieszyło wyjeżdżających w kierunku Zakopanego, zwłaszcza kierowców ciężarówek. Przy tej inwestycji pojawiła się w naszej dzielnicy nowa ul. Sielska. Przybyło w dzielnicy mnóstwo budynków i mieszkańców. Polana Żywiecka kiedyś była prawdziwą polaną, gdzie zbierano pod koniec lata jeżyny. Z peryferii, co oznaczało dawno temu: „daleko za Krakowem", mamy dzielnicę wielkomiejską. Niewielu pamięta, że tramwaje dojeżdżały kiedyś tylko do Łagiewnik!

RG: *A jak zmieniała się praca w projektowaniu na przestrzeni minionych lat?*

JF: Odpowiem moim wierszem:
Od sochy do pługa – ewolucja długa,
Od cyrkla do „AutoCada" – to czas krótszy niż dekada!

RG: *Mieliście Państwo sposobność poznać naszego gościa w numerze majowo-czerwcowym Pisma Rady Dzielnicy IX, jako autora okolicznościowego wiersza na otwarcie pawilonu spożywczego „Market Point" oraz kilku limeryków. Na pewno się podobały.*

JF: Jest mi bardzo miło z tego powodu.

RG: *Proszę powiedzieć, jakie były początki „limerykowania"?*

JF: Zanim odpowiem na to pytanie, wyjaśnię może, co to są limeryki. Są to humorystyczne, często absurdalne, niekiedy pikantne, rymowane wierszyki złożone z 5 wersów, z których rymują się 1.,2. i 5. oraz 3. i 4. Przybyły do Polski z Anglii (z ang. „Limerick") i zadomowiły się w Polsce po upadku komuny, podobnie jak my przyswoiliśmy sobie Dzień Zakochanych – Walentynki. Oto niektóre z moich limeryków:

KRÓLOWA
Angielska Queen Elżbieta
Szacowna to kobieta.
Wysiedzieć tej matronie
Sześćdziesiąt lat na tronie
Pomaga wciąż… kareta!

SŁABA GŁOWA
Pewien piwosz pan Staszek
Łykał piwo z trzech flaszek.
Chciał dorównać mu Jerzy,
Lecz po jednej już leży
– Stół mu służy za… daszek!

RG: *W jaki sposób rodzą się u Pana limeryki? Czy mógłby Pan zobrazować ten akt twórczy?*

JF: W moim dorobku twórczym oprócz limeryków są też fraszki, para fraszki, akrostychy, krótkie i dłuższe wiersze satyryczne oraz wiersze okolicznościowe.

RG: *W takim razie zapytam: Jak rodzą się Pana utwory?*

JF: Odpowiem rymem:
Nie wystarczy tylko chcieć,
– trzeba jeszcze to „coś" mieć!

RG: *To „coś", czyli wenę?*

JF: Można to tak nazwać. Są jeszcze inne określenia na to „coś": polot, natchnienie, Muza, Pegaz itd.
Dzięki wenie spod mej ręki
Tenże wierszyk już się zrodził:
Bez udręki i bez męki
Oby człowiek tak się rodził!

RG: *A co się dzieje, gdy weny brak?*

JF: Jest mi smutno, jestem wrak! Żartuję oczywiście. A tak na poważnie, to… Mam 69 lat. Moje pierwsze spotkanie z weną twórczą nastąpiło w 1963 roku na Politechnice Krakowskiej w trakcie odbywania w czasie studiów tzw. praktyki robotniczej w nowohuckim Kombinacie. Kiedy swoje wrażenia i spostrzeżenia przelałem na papier i w klubie P.K. „Pif-Paf" odczytałem do mikrofonu – usłyszałem od kolegów studentów: *Jurek! Ty chyba minąłeś się z powołaniem!?*

Odkrytą na Politechnice wenę do twórczości satyrycznej wykorzystałem pracując w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego i wydając pisemko „JEŻYK" (od jeża), w którym zamieszczałem własne wiersze satyryczne. W podtytule było podane: „ukazuje się od czasu do czasu". Różnie, zależnie od okoliczności. Przeważnie był to tygodnik, a zdarzało mi się, że był to „codziennik", ale i też miesięcznik. Cieszyło mnie, że miałem stałych prenumeratorów wśród blisko 500-osobowej załogi BPBK. Oczywiście „JEŻYK" był bezpłatny.

RG: *Wspomniał Pan, że pisze także wiersze okolicznościowe. Czy poza tym, publikowanym w majowo-czerwcowym*

▸▸▸

numerze naszego Pisma, były wcześniejsze, tematycznie związane z wydarzeniami na terenie dzielnicy?

JF: Owszem, tak. Na otwarcie w 2001 r. po kapitalnym remoncie ul. Józefa Montwiłła-Mireckiego przygotowałem wiersz okolicznościowy. Oto jego fragmenty:

Kolejna ulica
W Borku „odmłodniała"!
Pięknieje dzielnica,
Radnym za to chwała! (...)
Kierowcy się cieszą
Asfaltem jak stół,
A kto idzie pieszo,
Nie zmyka spod kół! (...)

Mój kolejny wiersz okolicznościowy dotyczył jubileuszu 80-lecia KS Borek. Zamieszczony był na pierwszej stronie sierpniowego numeru Pisma Rady Dzielnicy IX z 2008 roku. Przytoczę jego zakończenie:

Staruszku, borkowski klubie!
Paradoksalnie żeś młody!
Za to najbardziej cię lubię,
Kiedy oglądam zawody!

RG: *Wiem, że w 2009 r. Pana trzy wiersze satyryczne znalazły się w antologii poetyckiej „Podgórskie klimaty" wydanej z okazji 225 lat Podgórza. Czy były to też wiersze okolicznościowe?*

JF: Moje „trzy grosze" tam zamieszczone napisałem specjalnie na okoliczność 225-lecia Podgórza, z myślą o tomiku „Podgórskie klimaty" wydanym przez Dom Kultury „Podgórze" przy sponsoringu Bonarki City Center. Oto jeden z wierszy:

WIELKI KRAKÓW

Kraków się kończył kiedyś na Wiśle,
na lewym brzegu – podaję ściśle.
Po drugiej stronie miał konkurenta
– miasto Podgórze, któż to pamięta?
Kiedy w przyszłości „połknie" Skawinę
– na smoka zwalą krakusy winę?

W wierszu pt. „Podgórze dzisiaj" wspomniałem o A. Nowaczyńskim (1876-1944) – pisarzu i satyryku urodzonym w Podgórzu. Ma on ulicę stanowiącą przedłużenie ul. Kapelanka w kierunku Wisły. Proszę sobie wyobrazić, że Adolf Nowaczyński publikował tak ostre wiersze satyryczne, że trzykrotnie został pobity przez „nieznanych sprawców". Za trzecim razem stracił oko! Moimi utworami jeszcze nikomu aż tak bardzo się nie naraziłem, ponieważ moja dziedzina to satyryczno-refleksyjne ujęcie rzeczywistości. Limeryki są „z innej bajki". Nawiasem mówiąc napisałem na razie jedną bajkę dla wnuków pt. „Bajka o uśmiechu". Dzieci lubią wpadające w ucho wesołe rymowanki.

RG: *Pisze Pan także akrostychy. Proszę objaśnić naszym Czytelnikom – co to takiego?*

JF: Akrostych jest to utwór wierszowany, w którym pierwsze litery wersów (lub słowa) tworzą wyraz lub zdanie. Takich akrostychów zdarzyło mi się napisać i wręczyć adresatom bardzo wiele. Najdłuższy liczył aż 17 liter! Wśród moich akrostychów znajduje się WIOSNA. Jesień jest „od macochy" gdyż zawiera literę „ń". Zapewne nie spodziewała się Pani, że dostanie mój akrostych. Dla mnie też to była niespodzianka, wena była „W" – wyjątkowa! A moja wena twórcza jest płochliwa, ucieka gdy słyszę: „Co tam znowu bazgrzesz?".

RG: *Dostałam w sierpniu od Pana akrostych, którego pierwsze litery czytane pionowo tworzą moje imię i nazwisko!*

JF: Wyjaśnijmy Czytelnikom, że nie był to akrostych zawierający jakieś dusery, wielbiący Pani zalety itp., ale w treści był to właściwie list zawierający prozę życia. „Naga prawda" w tym akrostychu „sama ubrała się" aż w 15 rymów. „Proza życia" może być tytułem wręczonego akrostychu. Nieoczekiwanie stała się Pani moją Muzą od akrostychów! Stąd specjalnie dla Pani fraszka:

MOJA MUZA (*dla Pani Renaty Grotowskiej*)

O dzięki Ci moja Muzo!
Będę sławny jak Caruso???

RG: *We wcześniejszej rozmowie ze mną wspomniał Pan o swoim zainteresowaniu pewnym komiksem. Dostrzegłam w tej wypowiedzi kolejną pasję. Proszę o niej opowiedzieć.*

JF: „Z humorem iść przez życie" – to moja dewiza, stąd kiedyś, zainteresowany twórczością Ryszarda Kiersnowskiego, całkowicie zakazanego w PRL-u, postanowiłem unaocznić dzisiejszym czytelnikom, jak działała w Polsce Ludowej wszechobecna cenzura. Chodzi o polski, humorystyczny, wojenny komiks „Przygody Walentego Pompki", z którym zetknąłem się jako 14-latek (!) w tygodniku dla młodzieży „Przygoda" (1957-1958) publikowanym jako „Walenty Pompka na wojnie" i oczywiście ocenzurowanym, o czym wtedy nie miałem „zielonego pojęcia"! Dotrzeć do oryginału nie było łatwo, ale się udało. Porównując teksty i rysunki stwierdziłem, że np. ten sam rysunek ma zupełnie inny tekst oraz że cenzura polityczno-obyczajowa wycięła aż 54 rysunki z tekstem z humorystycznego oryginału!

RG: *Wiem, że to temat rzeka. W którą stronę płynie?*

JF: Mój ilustrowany fotografiami artykuł zamieszczono w wersji skróconej w specjalistycznym periodyku „Zeszyty Komiksowe" Nr 12. W artykule sugeruję na końcu, aby ktoś odważył się wydać „Przygody Walentego Pompki" bez ingerencji socjalistycznej cenzury, bo nie sądzę, aby zmieniło się poczucie humoru Polaków, a młodym pokoleniom komiks ten jest zupełnie nieznany. A szkoda. Muszę tu też dodać, że twórcą rysunków jest nie kto inny, jak Marian Walentynowicz – znany powszechnie z rysunkowych przygód Koziołka Matołka. Autor tekstów – Ryszard Kiersnowski, znany przedwojenny satyryk, dramaturg, ponieważ po wojnie pozostał na emigracji w Londynie, nie mógł „istnieć" w PRL-u, podobnie jak Czesław Miłosz.

Jak Pani zauważyła, interesuję się bardzo historią, tą nieprzekłamaną, a to dzięki nauczycielowi historii z podstawówki – panu Nawrotowi. Na spotkaniu klasowym po 51 latach (zebrała się nas garstka, w tym Bronisław Cieślak – dawny „Agent O7", a obecnie „Detektyw Malanowski") i wszyscy zgodnie miło wspominali pana Nawrota. Szkoła Podstawowa Nr 11 przy ul. Miodowej nadal funkcjonuje, więc dowiedzieliśmy się, że nasz historyk był w późniejszych latach jej dyrektorem. Został doceniony.

RG: *Wracając do Pana twórczości – mam pytanie: Co lepiej poddaje się satyrycznemu opisowi – ludzie, fakty czy miejsca?*

JF: To również jest temat rzeka. Odpowiadając na Pani pytanie posłużę się moimi wierszami, niech Czytelnicy porównają i ocenią sami.

RYSOPIS

Figura – zgrabna,
Fryzura – powabna,
Loki – upojne,
Kroki – dostojne,
Nos – normalny,
Głos – wokalny,
Biust – wyśmienity,
Gust – znakomity!
Komu tak kadzę?
Nigdy nie zdradzę!
Choć wychwalam
Pod niebiosa
– Ciągle chodzi
Zła jak osa!!!

KULTURA I DZIURA

Biedna jest KULTURA
Gdy w budżecie dziura!
Pegazowi (tu: chabecie)
Grozi jazda na debecie!
Trzeba szukać sznura?!

GŁOWA TUSKA

W Amber Gold afera:
Zamiast zysków – zera,
Zginęła faktura…
W Sejmie awantura…
– Chcą głowy Premiera!

KOTLET i OMLET

Oba dania są smażone.
– Po kotlecie wielbię żonę!

DO MŁODEGO PRACUJĄCEGO

Gdy zarobki masz nieduże,
Pomyśl o emeryturze!
Niech przez głowę się przeciska
Myśl: O Boże! Będzie niska?
– Wybacz, że ci spokój burzę!

RG: *Rozmowa nasza zbliża się do końca. Dziękując za nią życzę, aby nadal życie dostarczało tematów do kolejnych utworów satyrycznych, a wszystkie Pana twórcze pasje znajdowały swoje realizacje. Dziękuję za rozmowę.*

JF: A ja dziękuję Pani za zaproszenie do rozmowy. Zakończmy naszą „Jesienną rozmowę" moimi jesiennymi limerykami o grzybobraniu.:

GRZYBIARZ (kulturalny)

Walenty z wioski Wdzydze
Wybrał się raz na rydze.
Gdy walnął głową w pniak,
Zawołał głośno tak:
Przepraszam! Słabo widzę!

GRZYBIARZ (niekulturalny)

Pan Kazio swej Jadwidze
Poszedł nazbierać rydze.
Gdy potknął się o pniak,
Siarczyście zaklął tak:
O k…a! Gówno widzę!

Renata Grotowska

Co nowego, ciekawego...

... w Centrum Sztuki Współczesnej Solvay

Trwają **warsztaty ceramiki i porcelany**, prowadzone przez Ewę Szlachetkę-Depak, na które każdy może czuć się zaproszony. W czasie warsztatów własnoręcznie lepimy w glinie rozmaitości – kubki, lampiony, ozdoby choinkowe – które są wypalane w piecu, a następnie barwione przez nas szkliwem nadającym przedmiotom uroku i lekkości. Satysfakcja gwarantowana!

Warsztaty ceramiki artystycznej i tzw. porcelany

Miejsce: Centrum Sztuki Współczesnej Solvay pracownia plastyczna
Godzina: 1600-1730, 1800-1930, czwartek,

Odbywa się **nabór młodzieży** w wieku licealnym i studenckim, **chętnej do wzięcia udziału w warsztatach musicalowych**. Dla uczestników ważna jest podstawowa znajomość języka angielskiego. Warsztaty będą obejmowały ćwiczenia oddechowe, dykcyjne, rytmiczno-ruchowe, emisję głosu, naukę gry na instrumentach perkusyjnych, wykonanie scenografii, pracę w grupach nad umuzykalnieniem wybranych wcześniej tekstów. Zwieńczeniem warsztatów będzie performance w plenerze! Warsztaty poprowadzi Ewa Ryks – absolwentka AGH w Krakowie (Wydział Elektrotechniki G. i H.) oraz Berklee College of Music w Bostonie, autorka musicalu „Still I Have a Dream" i bajki muzycznej „Ojej" oraz muzyki teatralnej i kilkuset piosenek. Brała udział w wielu spektaklach teatralnych, wieczorach muzyczno-poetyckich. Gorąco zachęcamy do udziału w warsztatach!

Nowością są **warsztaty teatralne dla młodzieży**, prowadzone przez Agnieszkę Rzepkę-Basta, odbywające się we wtorki w godz. 16-19. Obejmują pracę nad koncentracją, dykcją, intonacją, pracę z rekwizytem oraz pracę nad plastyką ruchu. O osiągnięciach młodzieżowego Teatru Nieco Większych Form, działającego pod kierunkiem Agnieszki Rzepki-Basta słyszeliśmy w ubiegłym roku w krakowskich mediach przy okazji premiery spektaklu „Gwiazdka w dawnej Polszcze".

CSW Solvay zaprasza również na zajęcia taneczne dla dzieci, warsztaty tańca nowoczesnego, warsztaty w pracowni plastycznej. Dla dorosłych prowadzona jest gimnastyka Pilatesa, a w planach są zajęcia gimnastyczne dla mam z małymi dziećmi.

Centrum Sztuki Współczesnej Solvay
ul. Zakopiańska 62, tel., fax: 12 268 20 38
e-mail: biuro.solvay@gmail.com.
www.solvay.krakow.pl

... w Klubie Kultury Iskierka

Od jesieni wznowione zostają **warsztaty batiku**, czyli malarstwa na tkaninie, prowadzone przez panią Ingę Sumina-Ruta. Za pomocą tej techniki można stworzyć własne niepowtarzalne dzieła pełniące funkcję użytkową, np. serwety, poszewki na poduszkę, apaszki czy też zasłonki, lub czysto dekoracyjną. Batiki umieszczone w oknie wyglądają zjawiskowo jak kolorowy witraż. Zajęcia te są okazją do poszerzenia wiadomości o świecie barw, rozwijają umiejętności manualne, a przede wszystkim stanowią miłą formę relaksu dla osób w każdym wieku.

fot. archiwum Klubu Kultury Iskierka

fot. archiwum Klubu Kultury Iskierka

Dla maluchów Klub Iskierka proponuje **wprawki przedszkolne**. Celem spotkań jest przygotowanie dziecka do pójścia do przedszkola – podczas zajęć ruchowych, tanecznych, plastycznych maluchy uczą się współpracy z innymi dziećmi. W atmosferze zabawy oswajają się z nieobecnością rodziców.

Kontynuowane są także warsztaty teatralne, zajęcia taneczne dla dzieci, warsztaty wokalne, spotkania w pracowni plastycznej, kółko szachowe.

Więcej informacji i zapisy:
Osiedlowy Klub Kultury Iskierka
ul. Żywiecka 44, tel. 12 266 03 45
www.naszaiskierka.pl

W NAJBLIŻSZYM CZASIE W KLUBIE ISKIERKA

26 października o godz. 17.00 – **otwarcie wystawy pokonkursowej UKRYTE TALENTY ARTYSTYCZNE LUDZI TRZECIEGO WIEKU** – ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i dyplomów

9 listopada o godz. 17.00 – **koncert** z okazji Święta Niepodległości, **w wykonaniu zespołu Andrzeja Staszczaka** pt. BIESIADA RETRO

14 listopada w godz. 17.00-18.00 – **warsztaty decoupage**, prowadzi Izabela Gajewska

30 listopada o godz. 17.00 – **otwarcie wystawy** zbiorowej Podgórskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Sztuk Wszelkich pt. **PODGÓRZE W RYSUNKU I MALARSTWIE**

Sekretariat Rady Dzielnicy IX Łagiewniki-Borek Fałęcki (ul. Żywiecka 13) czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-12.00, w dniu sesji w godz. 14.00-17.00.

DYŻURY CZŁONKÓW ZARZĄDU RADY DZIELNICY IX w siedzibie przy ul. Żywieckiej 13:

Przewodniczący Krzysztof Mucha: piątek w godz. 12.00-14.00
Z-ca Przewodniczącego Jan S. Pietras: czwartek w godz. 17.00-18.00
Członek Zarządu Renata Grotowska: wtorek w godz. 14.00-15.00

Redakcja: Anna Sulencka
Odpowiedzialny za wydanie informacji: Krzysztof Mucha
Adres redakcji: ul. Żywiecka 13, 30-418 Kraków, tel./fax 012 268 16 14, tel. 012 268 18 00, e-mail: dzielnica9@um.krakow.pl
Herb dzielnicy i rysunek na s. 1: Adam Pochopień
Projekt graficzny i skład: Anna Sulencka
Druk: Wydawnictwo-Drukarnia Ekodruk s.c., ul. Powstańców Wielkopolskich 3, 30-553 Kraków
Nakład: 2000 egzemplarzy

Osoby zainteresowane współpracą zapraszamy do nawiązania kontaktu z redakcją. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty artykułów oraz nadawania im własnych tytułów.

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 3 – JEDYNA TAKA SZKOŁA W KRAKOWIE! REKRUTACJA TRWA!

W skład naszej szkoły wchodzą:

→ **Gimnazjum nr 80 –** przysposabiające do pracy w branży skórzanej

→ **Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 22 –** oddział wielozawodowy, gdzie kształcimy w zawodach: betoniarz zbrojarz, blacharz, blacharz samochodowy, cieśla, cukiernik, dekarz, elektromechanik, elektromechanik pojazdów samochodowych, elektryk, fryzjer, kaletnik, kamieniarz, kucharz, lakiernik, mechanik maszyn i urządzeń drogowych, mechanik – monter maszyn i urządzeń, mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych, mechanik pojazdów samochodowych, monter izolacji budowlanych, monter konstrukcji budowlanych, monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych, monter izolacji przemysłowych, monter systemów rurociągowych, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, murarz-tynkarz, obuwnik, operator maszyn leśnych, piekarz, sprzedawca, stolarz, ślusarz, tapicer, wędliniarz.

→ **Liceum Ogólnokształcące nr 3**

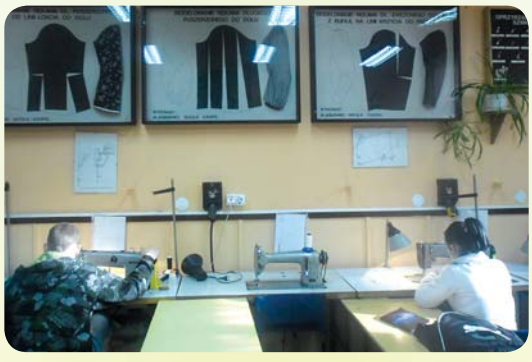

NASZA SZKOŁA W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH:

→ ***Co to znaczy, że Gimnazjum przysposabia do pracy w branży skórzanej?***

To znaczy, że zamiast sześciu zwykłych lekcji będziesz mieć zajęcia warsztatowe, w trakcie których nauczysz się, jak zrobić piórnik, torebkę czy buty. Prawdziwe połączenie przyjemnego z pożytecznym, bo nie dość, że to naprawdę świetna zabawa, to jeszcze uczy Cię konkretnego, przydatnego fachu.

→ ***Kto może zostać uczniem Gimnazjum?***

KAŻDY, kto ukończył Szkołę Podstawową oraz 15 lat. Gimnazjum nr 80 szczególną troską otacza tych z Was, którym kiedyś „powinęła się noga", np. nie zdali do następnej klasy lub mają trudności w nauce spowodowane dysleksją, dysgrafią itp. Jeśli dotychczasowe niepowodzenia sprawiły, że masz nauki po dziurki w nosie, to właśnie **MY** jesteśmy szkołą, której szukasz.

→ ***A co, jeśli waham się pomiędzy wyborem Liceum a Szkoły Zawodowej?***

TO IDEALNIE TRAFIŁEŚ ☺. Idąc do Szkoły Zawodowej od 01.09.2012 r., po jej ukończeniu (trzy lata) możesz pójść do Liceum dla osób dorosłych – od razu do drugiej klasy! Jest to idealne rozwiązanie dla osób, które muszą pracować, a mają potrzebę dalszej nauki.

→ ***To jakie warunki muszę spełnić?***

Najlepiej zadzwoń i umów się na rozmowę kwalifikacyjną, którą przeprowadzi z Tobą pani wicedyrektor lub pani pedagog. I pamiętaj: **PRZYJMUJEMY PRZEZ CAŁY ROK**, w dowolnym momencie! Nie czekaj więc dłużej, tylko zadzwoń! ☺

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 3, ul. Millana 16, 30-610 Kraków, tel. 12 266 17 74, fax 12 267 60 10,
e-mail: sekretariat@zsps.krakow.pl, www.zso.szkola.pl

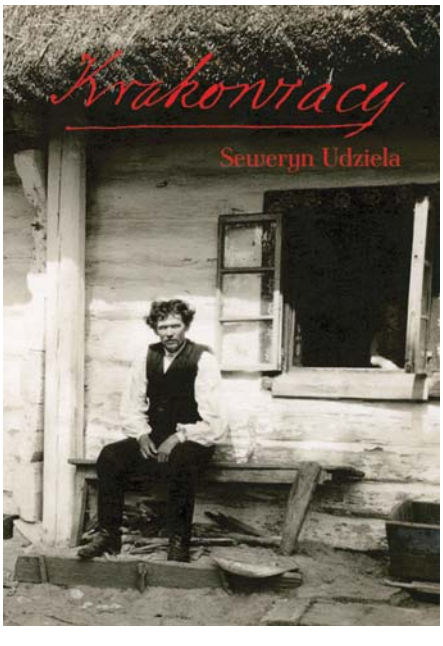

ECHA WYDARZEŃ Z KRAKOWA

Krakowiacy Seweryna Udzieli

Wydawnictwo Bona wznowiło wydane w 1924 roku dzieło *Krakowiacy*.

Autor skupia się w nim na opisie kultury ludowej: obyczajów, stroju, obrzędowości dorocznej i życia codziennego mieszkańców Krakowa i podkrakowskich wsi. Znajdziemy tam również znamienne komentarze dotyczące kuchni, świadomości medycznej i nadużywania trunków. Wnioski Udzieli zostają uzupełnione o teksty zasłyszanych w chłopskich chałupach „opowieści wieczornych", a także aneks prezentujący fotografie wykonane w początkach XX wieku.

Książka została opracowana w konwencji reprintu i wzbogacona o dodatkowy materiał ilustracyjny oraz wstęp napisany przez dyrektora Muzeum Etnograficznego w Krakowie Antoniego Bartosza. W wydaniu Bony użyto czcionek z epoki.

Krakowiacy to gratka dla współczesnych Galicjan i barwna ciekawostka antropologiczna. Jedna z niewielu książek, które zamiast skupiać się na opisie miasta czy regionu, kierują się w stronę jego mieszkańców.

Patroni medialni:

Seweryn Udziela (1857-1937) – polski etnograf, antropolog, badający głównie kulturę ludową regionu Małopolski. Pomysłodawca i założyciel Muzeum Etnograficznego w Krakowie, które nosi obecnie jego imię. Był inspiratorem badań, a także autorem prac, które stanowią dziś punkt odniesienia w opracowaniach kultury ludowej (m. in. *Materiały etnograficzne z miasta Ropczyc i okolicy*, *Tyniec pod względem topograficzno-etnograficznym*).

www.wydawnictwobona.pl
tel. +48 12 430 22 90

kładka nad czasem

Myślenicka 16 – serce tradycji łagiewnickiej

Zapraszamy dziś Państwa do bliższego spojrzenia w zakątek Łagiewnik, gdzie ponad wiek temu miłośnicy, zapaleni społecznicy – mieszkańcy tej podkrakowskiej miejscowości wspólnymi siłami budowali centrum kultury i oświaty z myślą o dobrej przyszłości dla swoich potomków. Przyglądnijmy się pierwszym budynkom łagiewnickiej szkoły, stojącym do dziś przy ulicy Millana 16.

Trzeba sięgnąć do roku 1905, kiedy to Rada Szkolna Miejscowa wraz z wójtem Kacprem Rzyczniakiem rozpoczęła starania o lokum dla uczniów szkoły ludowej w Łagiewnikach, która funkcjonowała od jesieni 1902 r. w prywatnych domach Jana Żaka i wspomnianego wójta. W 1907 r. ukończono budowę parterowego budynku przy obecnej ulicy Millana 16, postawionego z surowców z łagiewnickiej cegielni, z dużą salą szkolną i mieszkaniem dla nauczyciela. Niedługo później budynek ten zyskał miano „starej szkoły", gdyż wkrótce okazał się za mały. W 1927 r. w sąsiedztwie rozpoczęto budowę Domu Ludowego, gdzie dzięki owocnej współpracy ówczesnego wójta Karola Wardasa z Kuratorium Oświaty w Krakowie, nadbudowano piętro, które stało się siedzibą Publicznej Szkoły Powszechnej w Łagiewnikach. W nowo oddanym budynku na parterze znalazło swoje miejsce wiele instytucji: Rada Gminna i Sołecka, KS „Łagiewianka", Biblioteka Towarzystwa Szkoły Ludowej, zespół teatralny, a nawet orkiestra dęta, jak czytamy w publikacji „Łagiewniki w XX wieku", wydanej w 2002 r. przez Łagiewnickie Towarzystwo Kulturalne. Dopiero w roku szkolnym 1962/1963 przeniesiono szkołę do nowej „tysiąclatki" przy ul. Fredry.

Dziś oba dawne budynki szkolne również służą uczniom – od 1968 r. były siedzibą szkoły przemysłu skórzanego, do niedawna zwanej potocznie „Skórzanką", od września tego roku noszącej nazwę Zespół Szkół Nr 3 w Krakowie. W niegdysiejszym Domu Ludowym odbywają się lekcje szkolne, a w „starej szkole" mieszczą się warsztaty. W latach 90., przy okazji generalnego remontu budynku, zaadaptowano do użytku poddasze.

Podążając za myślą, że szkoła to nie tylko budynek, ale i ludzie, pamiętamy, że stare szkolne mury skrywają pamięć o nieocenionych działaniach dziesiątek zaangażowanych w społeczne życie ludzi, często z rodzin od pokoleń związanych z Łagiewnikami. Nie sposób wymienić wszystkich zasłużonych, ale przyglądając się historii Łagiewnik, zauważamy powtarzające się nazwiska: Motarski, Połomski, Rzyczniak, Wardas, Żak.

Z pewnością zaciszna ulica Millana (dawna Myślenicka), odcięta w 2005 roku od wschodnich Łagiewnik dwupasmową arterią łączącą autostradę A4 z Nową Hutą, ustąpiła miejsca ruchliwej ulicy Fredry, przy której kwitnie budownictwo wielorodzinne i handel, czy ulicy Siostry Faustyny, która dźwiga majestat i wielkość Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

fot. Anna Sulencka

Budynek „starej szkoły" z 1907 r. przy ulicy Harcmistrza Stanisława Millana (z lewej), obok dawny Dom Ludowy.

Wydaje się jednak, że duch łagiewnickiej tradycji spoczął właśnie w tym zakątku. Między dwoma budynkami – znakami dynamicznego rozwoju międzywojennych Łagiewnik w sferze oświaty, stanął Pomnik – Miejsce Pamięci – dla uczczenia 37 obywateli Łagiewnik, którzy zginęli za wolną Polskę. Przy Pomniku – symbolu niezłomności, działań dla wspólnego dobra i wiary w ideały – przy okazji obchodów uroczystości 3 Maja i Święta Niepodległości, odbywają się spotkania mieszkańców Łagiewnik.

AS

fot. Anna Sulencka

Dawny Dom Ludowy z 1931 roku, z nadbudowanym współcześnie poddaszem.

Do 31 października trwa konkurs „Dzielnica IX – dzielnica ogrodów"!

Zapraszamy **WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW NASZEJ DZIELNICY** do udziału w Konkursie Rady Dzielnicy IX na najpiękniejszy ogród w Dzielnicy IX. **Uczestnikami mogą być ci**, którzy osobiście, pisemnie lub telefonicznie zgłoszą swój udział, właściwie udział swojego ogrodu, w Konkursie. **Konkurs trwa do 31 października 2012 roku**.

Państwa dzieło ogrodnicze zostanie nagrodzone i przedstawione w Piśmie Rady Dzielnicy IX w miesiącu listopadzie 2012 roku. Fotografie ogrodów zostaną zaprezentowane na specjalnej wystawie.